

wtorek, 01.10.2024

Jest nieustępliwy [Łk 9, 51-56]

*Gdy dopełniały się dni wzięcia Jezusa z tego świata, postanowił udać się do Jeruzalem, i wyszedł przed sobą posłańców. Ci wybrali sobie drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. Nie przyjęło Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: «Panie, czy chcesz, byśmy powiedzieli: Niech ogień spadnie z nieba i pochłonie ich?» Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. I udali się do innego miasteczka.*

>P<

Jezus konsekwentnie realizuje swoją misję - całym życiem zmierzał do Jerozolimy, w której oddał życie za nasze zbawienie. Nigdy z tej misji nie zrezygnował, nie odpuścił, nie porzucił. Doskonale zdawał sobie sprawę z tego, po co przyszedł na ten świat. Tę niewzruszoność Jezusa widzimy szczególnie w dzisiejszym ewangelicznym tekście. Padają w nim dwa określenia, które podkreślają tę wyjątkowość zachowania Jezusa. Pierwsze zdanie: "[Jezus] postanowił udać się do Jeruzalem" - dosłownie można przetłumaczyć to zdanie w następujący sposób: "Uczył swoją twarz niewzruszoną". I drugie określenie, w którym mieszkańcy samarytańskiego miasteczka nie chcą przyjąć Jezusa, pada powód tej postawy: "...ponieważ zmierzał do Jeruzalem" - i znów dosłowne tłumaczenie: "Ponieważ Jego oblicze szło w stronę Jeruzalem". Widać w tych zdaniach nieugiętość, upór, niezłomność Chrystusa. Są przestrzenie, wartości, ludzie których nie można tak łatwo oddawać! Czy w sprawach "życia i śmierci", których nie można odpuścić, zdezerterować potrafisz zachować podobną postawę co Jezus?

-----

fot. pixabay